



Chleba naszego powszedniego

O dobry Boże w Blasku Nieba, co dałeś ludziom Krew i Ciało, Spraw, aby na świecie, nigdy chleba nikomu nie brakowało

Poeta Cyprian Kamil Norwid pisał „Do kraju gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba....tęskno mi Panie...”. W naszym kraju od zawsze był szacunek dla chleba. Nad nowym bochenkiem przeznaczonym do rozkrojenia czyniono znak krzyża. Jeżeli chleb upadł na podłogę, podnoszono go i z czcią całowano. Czerstwy chleb służył jako dodatek do różnych zup. Resztki zjadały zwierzęta i ptactwo domowe. Nigdy nie wyrzucano chleba do śmietnika, nawet starej skórki. A jeśli takowa się znalazła-palono ją w piecu. W dawnych czasach brakowało chleba. Moja babcia opowiadała, że jej dziadek czyli mój prapradziadek chleb zamykał w skrzyni, a kluczyk zawieszał sobie na szyi. Codziennie rano otwierał skrzynię i kroił każdemu domownikowi pajdę chleba. Skrzynię zamykał do następnego dnia. Chleb jadło się popijając mlekiem lub wodą. Nikt nie obkładał go szynką, ani kielbasą, co najwyżej cienko posmarował smalcem lub masłem. Bywały takie domy, w których chleb jadło się kilka razy w roku. Ludzie jedli ziemniaki trzy razy dziennie. Dlatego też pragnęli chleba, szanowali go i modlili się o niego. Mój dziadek w czasie wojny przez kilka miesięcy nie widział chleba. Gdy znalazł jakąś starą kromkę, całował ją ze łzami w oczach. Często o tym opowiadał. Do ostatnich dni życia pamiętał jej smak.

Jeszcze po wojnie po skoszeniu zboża (najczęściej kosą), rodzice wysyłali dzieci na pole, żeby wybierały pozostawione na ściernisku kłosa zbóż . Żaden kłos nie mógł się zmarnować. Kłosa pełne ziaren były wielkim DAREM BOŻYM.

Dzisiaj na szczęście chleba nam nie brakuje, ale też skończył się szacunek do niego. Pieczywo wała się w koszach szkolnych, w parkach, w rowach, na dworcach, a nawet na ulicy. Wszędzie! Na takie marnotrawstwo wręcz nie można patrzeć. Cóż to się porobiło?. Kto zawinił?. Wnni są przede wszystkim rodzice i dziadkowie, którzy od zarania nie uczą dzieci szacunku do chleba. Winna jest szkoła, kościół, prasa, telewizja i my wszyscy, gdyż nie reagujemy na marnotrawstwo, a często odwracamy głowę, uważając, że to nie nasza sprawa. Żyje się nam po prostu lepiej, bardziej bogato, zapomnieliśmy co to bieda i przestaliśmy zastanawiać jakby to było, gdyby zabrakło nam chleba. A chyba musimy uruchomić swoją wyobraźnię, bo z roku na rok doświadczamy coraz większych anomalii pogodowych. Mamy wielomiesięczne susze, wysychające jeziora i rzeki, brak śniegu, to znów gwałtowne ulewy, wichury czy też pożary trawiące lasy, łąki i pola na całym świecie, Pogoda staje się coraz bardziej nieobliczalna. Nasz kraj nie jest przygotowany jak biblijny Józef, który miał zapasy na siedem chudych lat. Zresztą żaden kraj nie jest na to przygotowany . Afryka już od wielu lat boryka się z potężną suszą. Tam już jest klęska głodu. My mamy jej koniuszek, który się niestety rozszerza. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj....” powtarzamy codziennie w modlitwie. Życmy sobie, aby to były tylko słowa pacierza, a nie rzeczywistość. I nauczmy się na nowo szanować chleb i taktować go tak jak to czynili nasi przodkowie – jak DAR BOŻY.

Porządek Nabożeństw

Poniedziałek 07.09	
07:00	Z a + męża, ojca i dziadka Wiktora z okazji 7. rocznicy śmierci, ++ rodziców, rodzeństwo, teściów oraz ++ pokrewieństwo z obu stron
12:00	Ślub rzymski: Ines Rüsch i David Spallek
Wtorek 08.09 święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny	
18:00	W intencji Róż Różańcowych żyjących i ++ członków
Środa 09.09	
17:00	Za + matkę Annę Machnik w rocznicę urodzin, ++ rodziców Marię i Teodora, siostry Magdalenę i Krystynę, braci Jerzego i Norberta, szwagrów Ottona i Ernesta, siostrzeńców Lucjana i Norberta
Czwartek 10.09	
17:45	Koronka do Miłosierdzia Bożego
18:00	Za ++ rodziców Magdalenę i Eryka, teściów Franciszkę i Pawła, dziadków oraz wszystkich ++ z pokrewieństwa
Piątek 11.09	
16:30	Różaniec w intencji młodego pokolenia
17:00	Z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w rodzinie
18:00	Msza św. w intencji mieszkańców Nowego Osiedla żyjących i zmarłych
Sobota 12.09	
08:00	Za + żonę i matkę Marię Kluba w rocznicę urodzin
14:00	Z podziękowaniem i prośbą o dalszą opiekę i zdrowie przez wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi dla Ryszarda z okazji 70. rocznicy urodzin oraz o Boże błogosławieństwo w rodzinach dzieci
17:30	Nabożeństwo Maryjne
18:00	Za + mężów Jana i Józefa w rocznicę urodzin, ++ Różę i siostrę Małgorzatę, ++ rodziców i teściów oraz ++ z pokrewieństwa
Niedziela 13.09 XXIV Zwykła	
07:00	Różaniec
07:30	Za + męża, ojca i dziadka Józefa Ochman, jego ++ rodziców Martę i Piotra Machnik, ++ dziadków, zięcia Krzysztofa, ++ ciocie oraz dusze w czyśćcu cierpiące
09:30	Godzinki
10:00	Za + żonę, matkę i babcię Elżbietę Lepieciło w 8. rocznicę śmierci
17:00	Do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze w intencji Zdzisława Mrozińskiego z okazji 60. rocznicy urodzi oraz o zdrowie dla żony Ewy <i>Nabożeństwo Fatimskie</i>

Ogłoszenia Duszpasterskie

W środę o godz. 17:00 Msza św. szkolna dla dzieci i młodzieży, 16:15 spowiedź dla uczniów klasy 4. Po Mszy św. w salce spotkanie dla rodziców przyszłorocznych dzieci komunijnych.

Kancelaria parafialna w tym będzie czynna w czwartek w godz. 16:00-17:00.

W piątek godz. Msza św. w kościele wyjątkowo o godzinę szybciej, zaś o godz. 18:30 Msza św. przy krzyżu na Nowym Osiedlu.

W niedzielę po Mszy św. wieczornej zapraszam na Nabożeństwo Fatimskie (można przynieść ze sobą świece). Po każdej Mszy św. Pod kościołem zbiórka do puszek ba Wydziału Teologiczny w Opolu.

Dziękujemy za sprzątanie naszej świątyni w mijającym tygodniu. Bóg zapłać. W nadchodzącym tygodniu do sprzątania kościoła prosimy panie z ul. Nowej: Marzen Jaguś, Renata Knapik, Irena Kazuch, Brygida Gawlik.

Prośba: Aby uzgodnić z p. Teresą Krupka godziny sprzątania (tel. 506766454).

Wyjazd pielgrzymów do na lotnisko do Krakowa w nocy z 14 na 15 września o godz. 1:00 (zbiórka o godz. 00:50 na parkingu przed kościołem).

Dziękuję Pielgrzymom za udział w Pieszej Parafialnej Pielgrzymce na Górę św. Anny. Szło nas niecałe 50 osób. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w animacje śpiewu, kierowanie ruchem, niesienie tuby, krzyża, a przede wszystkim za pogodę ducha, uśmiechy, niegasnący entuzjizm. Także parafianom za miłe powitanie z kwiatami w rękę na moście i pod kościołem.